

Andante

p
Ach, u-bo - gi w źło - bie, cóż ja wi - dzę w To - bie?

mf
Droź - szy wi - dok niż ma nie - bo w ma - leń - kiej o - so - bie. so - bie.

2. Zbawicielu drogi, takżeś to ubogi,
Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.
3. Czyżeś nie mógł sobie w największej ozdobie,
Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć złobie.
4. Gdy na świat przybywasz, grzechy z niego zmywasz,
A za zmycie tej sprośności gorzkie łzy wylewasz.
5. Któż tu nie struchleje, wszystek nie strętwieje,
Któż Cię widząc płaczącego, łzami się nie zleje.
6. Przed Tobą padamy, czołem uderzamy,
Witając Cię w tej stajence między bydletami.
7. Zmiłuj się nad nami, obmyj z grzechów łzami
I przyjmij serca skruszone, które Ci składamy.